

# M E R K U R I U S Z

10 / 2013

## *Notka wstępna – o Adwencie i Świętach Godowych*



**Adwent** (łac. *adventus* – przyście) – w Kościołach chrześcijańskich okres trwający od I nieszporów czwartej z kolei poprzedzającej ŚwiętoBożego Narodzenia niedzieli do zmierzchu 24 grudnia, okres przypominający oczekiwanie na powtórne przyście Jezusa Chrystusa. Jednocześnie jest to czas poprzedzający pamiątkę pierwszego przyścia – wcielenia, znanego pod nazwą narodzin Chrystusa.

Na adwent składają się cztery niedziele adwentowe (w tym roku Pierwsza Niedziela Adwentowa nastąpiła 1 grudnia), w pierwszą z nich rozpoczyna się w Kościołach chrześcijańskich rok liturgiczny. Adwent to czas, w którym ewangelicy i katolicy mają uświadomić sobie, że oczekują na powtórne przyście Jezusa Chrystusa. W okresie adwentu dominuje w liturgii kolor fioletowy. Kolorem tym w Kościołach ewangelickich nakrywa się ołtarz. W Kościele katolickim kapłan zakłada do Mszy świętej ornat w

kolorze fioletowym, symbolizującym czas pokuty i przygotowania się do jednego z najważniejszych świąt, czasu pojednania z Bogiem i ludźmi.

W Kościołach ewangelickich odprawiane są w tym czasie nabożeństwa adwentowe.

Tradycją w Kościele katolickim są odprawiane w tym okresie o świcie msze, zwane roratami. Są to msze ku czci Maryi Panny, na pamiątkę tego, że przyjęła nowinę od archanioła Gabriela, zwiastującego, iż zostanie Matką Syna Bożego. Adwent, z punktu widzenia liturgii Kościoła katolickiego, można podzielić na dwa okresy:

- od początku adwentu do 16 grudnia (czas szczególnego oczekiwania na powtórne przyście Jezusa Chrystusa na końcu czasów);
- od 17 grudnia do 24 grudnia (czas bezpośredniego przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego).

W liturgii Kościoła katolickiego pierwsze czytania pochodzą z Księgi proroka Izajasza i obrazują wyczekiwanie na przyście obiecanego Zbawiciela.

Z ciekawszych zwyczajów Śląska Cieszyńskiego jeszcze się zachował zakaz przedzenia wełny i lnu oraz szycia i darcia pierza we wszystkie czwartki Adwentu. Ale też w dzień św. Andrzeja, św. Barbary, św. Mikołaja, św. Łucji, św. Tomasza i w Wigilię Bożego Narodzenia. Powody tych zakazów trudno już wytłumaczyć. Przed laty zapytana o nie pewna stara, ale rezolutna kobieta odpowiedziała krótko: *Nie śmi se, i basta!* W czwartki natomiast wolno było młodzieńcom chodzić za *galankami* – narzeczonymi – na *zolyty* – zaloty, podobnie we wtorki, soboty i niedziele, ale nigdy nie w piątki.

Św. Barbara z Nikomedii (4 XII) jest poważana za patronkę górników, ale również hutników, marynarzy, rybaków, żołnierzy, kamieniarzy, więźniów. Orędowniczka w czasie burzy i pożarów. W zagłębiach górniczych w tym dniu ulice miast zapełniały (- ja) się ubranymi w galowe stroje górnikami.

Św. Mikołaj z Miry (6 XII), znany również jako Mikołaj z Bari lub Święty Mikołaj Cudotwórca. Przedstawiany jako starzec z okazałą brodą, często w infule i pastorałem, z workiem prezentów i pękiem różg w ręce. 6 grudnia (w rocznicę śmierci świętego) grzecznym dzieciom przynosi prezenty (zwykle słodczyce), a niegrzecznym (na ostrzeżenie) różgę. W cieszyńskim najczęściej występował tylko z diabłem, ale nie rzadko z aniołem, a w niektórych okolicach także Pannę Maryję. Rzadziej i inni przebierańcy, jak np. Żyda, którego zadaniem było przyjmowanie „zapłaty” za odwiedzin.

Dzień św. Łucji (13 XII) i jego wigilia uważane są za okres szczególnego działania złych mocy, a przede wszystkim czarownic. Tradycja obnoszenia płonących świec ukrytych najczęściej w wydrążonych dyniach z otworami przypominającymi ludzką czaszkę z wyciętymi otworami przypominającymi oczodoły wywodzi się z legendy, że zmuszona mocą wyroku do prostytucji w domu publicznym (żyła w czasach cesarza Dioklecjana i odmówiła wyjść za mąż za młodzieńca, którego wybrała jej matka, a ten zemścił się donosem, że dziewczyna jest chrześcijanką), by się oszpeścić wydłubała sobie oczy.

W dzień św. Tomasza (21 XII) w cieszyńskim nikomu nie było wolno chodzić do lasu, żeby nie przysporzyć sobie nieszczęścia. Zakazu tego przestrzegali również myśliwi, gajowi, leśnicy, a nawet drwale i kłusownicy. W ten dzień bowiem przed nieszczęściem broniła granica płotu. Poza nią rozpoczynało się wszystko złe, nieprzyjazne. Szczególnie zaś w wigilię *solsticium* zimowego.

Wg tradycji kilkakrotnie wspomnianego Śląska Cieszyńskiego Szczodry Dzień jest 23 XII. Dorośli w ten dzień obowiązkowo wypijali *szczodrzoka*, czyli kieliszek *warzónki*. Najemni pracownicy w tym właśnie dniu otrzymali od swych pracodawców tzw. *Wilijówkę* w postaci wiktuałów, a nawet pieniędzy. Zakłady przemysłowe wypłacały wynagrodzenie wyrównawcze zw. Remuneracją, a sklepy spółdzielcze wyrównania udziałowe w gotówce. Stąd chyba wziął się później zwyczaj wypłacania 13-tej pensji. Wszczodry Dzień musiały być zakończone gruntowne porządki nie tylko w domu, ale w całym obejściu, które obowiązkowo rozpoczynano w dzień św. Łucji. W przeciwnym wypadku dom ten spotkałoby nieszczęście.

Wigilię Bożego Narodzenia (24 XII), choć to był zawsze zwykły dzień roboczy, traktowano jednak jako „małe święto”, w którym obowiązywał ścisły post. Rano w Wigilię było trzeba wcześniej i rażno wstać z łóżka. Kto się wylegiwał lub ociągał ze wstawaniem, przez cały przyszły rok był leniwy. W ciągu całego dnia nie wolno było polegiwać, bo inaczej w przyszłym roku mogło się zachorować, a nawet umrzeć. Wieczerną wigilijną rozpoczynano zwykle wtedy, gda na niebie ukazała się pierwsza gwiazda. Przed wieczerzą jednak wszystkie zwierzęta domowe musiały być nakarmione i oporządzone, a wszyscy domownicy musieli być wykąpani i świątecznie, czysto ubrani. Po wzajemnym przeproszeniu się i złożeniu życzeń odmawiano modlitwę stołową i zasiadano do stołu. Od tej chwili obowiązywało milczenie i niewstawianie od stołu. W przeciwnym wypadku oznaczać to mogło niepomyślność lub nawet czyjś zgon.

O północy w Wigilię kończy się okres Adwentu.

Wg Wikipedii i publikacji Jana Szymika: *Władysław Adamiec*



## ***Marian Szykowski (1883 – 1952 r.) – 130 rocznica urodzin***

13 października 1923 roku profesor Marian Szykowski (wtedy jeszcze pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego na urlopie naukowym) wygłosił na Uniwersytecie Karola w Pradze wykład inauguracyjny, który oficjalnie rozpoczął dziewięćdziesięcioletnią już tradycję studiów polonistyki na Wydziale Filozoficznym tego uniwersytetu.

Profesor Marian Szykowski, pierwszy kierownik Katedry Języka Polskiego Seminarium Słowiańskiego na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Karola, żył i pracował w Pradze przez ponad trzydzieści lat.

O jego aktywności naukowej i społecznej może świadczyć już samo wyszczególnienie jego najważniejszych osiągnięć: profesor zwyczajny Uniwersytetu Karola w Pradze, dawny profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członek wielu naukowych instytucji w Czechosłowacji i w Polsce, między innymi członek zwyczajny „Slovánského ústavu CSAV”, członek nadzwyczajny „Kralovské české společnosti nauk”, członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Dla członków stowarzyszenia „Klub Polski w Pradze” nie bez znaczenia jest również fakt, że profesor Marian Szykowski był w latach 1933 - 1936 prezesem tego stowarzyszenia. On to również podczas uroczystości żałobnych związanych ze śmiercią Józefa Piłsudskiego, zorganizowanych przez Klub Polski w „Grégořevé dvoraně Obecného domu“ wygłosił referat poświęcony pamięci Marszałka.

Marian Szykowski urodził się 15 grudnia 1883 r. we Lwowie, w rodzinie Władysława Albina i Zofii z domu Kieres. Po ukończeniu studiów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie pogłębiał swoją wiedzę w Genewie. Od 1906 do 1925 roku był kustoszem Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, równocześnie rozwijając szeroką działalność naukową, jako współpracownik Komisji Literackiej Akademii Umiejętności. W roku 1914 habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim i rozpoczął tam wykłady z historii literatury polskiej. Jego pierwszym poważnym dziełem naukowym była monografia o Władysławie Ludwiku Anczycu oraz pięciotomowe wydanie jego pism. Główną tematyką prac naukowych Szykowskiego była pasjonująca go epoka romantyzmu, ale dla dogłębnego zaznajomienia się z tym pasjonującym go tematem zajmował się w swoich pracach również poprzednimi epokami, które uitorowały drogę porywom romantycznym. Z romantyków polskich fascynowali go przede wszystkim: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki oraz Zygmunt Krasiński. Im to poświęcał dużo swojej uwagi również w drugim – czeskim okresie swojej działalności (jeszcze obecnie jego bywała studentka na Uniwersytecie Karola, tłumaczka Wisławy Szymborskiej, pani Vlasta Dvořáčková wspomina jego piękne recytacje poezji Mickiewicza na wykładach poświęconych temu poecie). Bardzo ważnym przedmiotem w działalności literacko – naukowej Szykowskiego była komparatystyka literacka. Na lata 1912-1916 przypada jego najintensywniejsza działalność naukowa z dziedziny badania wpływu dzieł i ideologii pisarzy zachodnio-europejskich na polskich pisarzy i działaczy politycznych (J. Rousseau, F.P. Chateaubriand, F. Schiller). Komparatystyka, zamierzona tym razem na studiowanie powiązań polsko-czeskich była też głównym kierunkiem jego działalności naukowej w czasie pobytu w Pradze. Wielką pasją Szykowskiego był teatr – z tym związane było jego zainteresowanie dziejami twórczości teatralnej. Jeszcze za czasów Młodej Polski był jednym z założycieli i kierowników teatru „Bagatela” w Krakowie. W latach 1919 – 1920 był redaktorem naczelnym krakowskiego tygodnika literacko-artystycznego „Maska”. W 1918 roku opublikował „Zarys piśmiennictwa polskiego”, a następnie w 1925 roku pracę „Współczesna literatura polska” zawierającą również wypisy z dzieł jej głównych przedstawicieli. Szykowski jest również autorem wstępów do wydań szkolnych „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza oraz „Barbary Radziwiłłówny” Alojzego Felińskiego. W 1931 roku powstał film „Cham” według powieści Elizy Orzeszkowej, którego scenarzystą był Marian Szykowski (główną rolę Franki zagrała Krystyna Ankiewicz, córka profesora).

W 1923 roku na Uniwersytecie Karola w Pradze powstała samodzielna Katedra języka polskiego i literatury. W 1925 roku Szykowski przenosi się na stałe do Pragi, gdzie zostaje mianowany profesorem zwyczajnym i obejmuje katedrę historii literatury polskiej na Uniwersytecie Karola, jako pierwszy jej kierownik. Nadal jego głównym przedmiotem badań naukowych i dydaktyki pozostaje polonistyka, ale kierunek tych badań zamierzony jest na wymianę kulturalną polsko-czeską, zależności, wzajemne powiązania i wpływy między narodami polskim i czeskim w epoce czeskiego odrodzenia i romantyzmu. Tym badaniom związków pomiędzy światem literackim i naukowym obu narodów – polskiego i czeskiego poświęcił resztę życia. Wynikiem jego pracy jest sześciotomowe dzieło „Polski udział w czeskim odrodzeniu narodowym”. Niestety, do tej pory z tego dzieła ukazała

się drukiem tylko połowa, reszta pozostaje w maszynopisach w archiwum praskiego Slovanského ústavu AV ČR.

Marian Szyzkowski żyjąc przez większą część swojego życia w Pradze nie zapominał o swoim pochodzeniu. Przez cały czas utrzymywał żywy kontakt z zamieszkałymi tutaj i przyjeżdżającymi z Polski Rodakami. Był organizatorem licznych biesiad polskich artystów w Pradze. Chętnie spotykał się na debatach z żyjącymi w Pradze Polakami w tak zwanym „polskim oknie” w kawiarni dzisiejszej restauracji Europa na Placu Wacława. Tutaj też w latach 1935 – 1939 spotykał się codziennie przy popołudniowej kawie z Wojciechem Korfantym, który darzył go dużym zaufaniem. Wspomnienia o pobycie Korfanteo w Pradze opublikował zaraz po zakończeniu II wojny światowej, w 1946 roku.

Okres okupacji hitlerowskiej był dla profesora Szyzkowskiego – polskiego intelektualisty w Pradze – bardzo trudny. W tym czasie brał udział w pracy konspiracyjnej, pisał wspomnienia oraz następne tomy swojej pracy naukowej. Będąc w stałym zagrożeniu ze strony hitlerowców, kilkakrotnie musiał zmieniać miejsce zamieszkania, jednak dzięki pomocy czeskich przyjaciół uniknął aresztowania. Po zakończeniu wojny wywijał do lutego 1948 roku intensywną czynność naukową – w tym czasie szereg jego prac naukowych wydano również w Polsce. Po 1948 roku nadal pracował na Uniwersytecie Karola, ale sytuacja polityczna w Czechosłowacji i w Polsce nie sprzyjała jego działalności. Bardzo ciężko przeżywał ograniczone możliwości bezpośrednich kontaktów z krajem ojczystym, nie pozwolono też na wydawanie jego prac naukowych.

Profesor Marian Szyzkowski był dwukrotnie żonaty. Z pierwszą żoną Wandą z domu Lewicką miał córkę Krystynę Ankwicz, znaną polską aktorkę. Jego drugą małżonką była Kateřina Szyzkowska z domu Štěpánová. Małżeństwo to było bezdzietne.

Zmarł 21 września 1952 roku w Pradze po ciężkiej chorobie. Według ustnych źródeł, pochowany jest na cmentarzu na Malvazinkach, prawdopodobnie w rodzinnym grobowcu swojego następcy i przyjaciela - profesora Karla Krejčígo, jednak fakt ten nie jest nigdzie zarejestrowany w księgach cmentarnych.

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Karola oraz Instytut Słowiański w Pradze w przesłanej naukowemu światu polskiemu wiadomości o śmierci profesora, między innymi napisał: „Zmarły przez lat 30 działał w Pradze i wszystkie swe siły poświęcił idei zbliżenia czeskosłowackiego i polskiego ludu. Swym bogatym wkładem naukowym stworzył podstawy dla praskiej polonistyki. Nauka słowiańska traci w nim jednego z czołowych przedstawicieli”.

#### Bibliografia:

1. dr Aleksandra Pająk Katedra Sławistyki. Instytut Filologii Polskiej UO. Marian Szyzkowski a początki praskiej polonistyki, *Práce z dějin slavistiky XIX. Kolokvium k 80. výročí polonistiky na Univerzité Karlově v Praze*, Praha 2005, s. 76-80.
2. <http://kses.ff.cuni.cz/historie>. Katedra středoevropských studií. Z historie katedry
3. <http://www.polonistika.cz/index.php?ido=1&idp=1518&t:> Pražská polonistika. Aktuality: 90 let od inaugurační přednášky prvního profesora pražské polonistiky Mariana Szyzkowského
4. <http://polonistika.cz/index.php?ido=2&mr=polonistika-ff-uk>. Pražská polonistika. Aktuality: Polonistika na FF UK
5. Szyzkowski Marian; Karol Hynek Macha twórca czeskiego romantyzmu; Łódź 1948; Czytelnik
6. Szyzkowski Marian - Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów. Od Augusta Mocnego do Adama Mickiewicza. [Warszawa] 1936 Biblioteka Polska.
7. <http://m.nettg.pl/news/77404/Tablica> Wojciecha Korfanteo w Pradze Adam Maksymowicz 2009, 6 września
8. [www.bagatela.pl/O\\_teatrze/Historia/](http://www.bagatela.pl/O_teatrze/Historia/)
9. Karel Krejčí - Szyzkowski, Marian: *Polská účast v českém národním obrození Naše věda 1803-800X* Roč. 26, 1948/1949, č. 5/6, s. 144-147 26:5
10. Marian Szyzkowski – Wojciech Korfanty w Pradze. *Odra*. Nr 6/1946
11. [www.sejm-wielki.pl](http://www.sejm-wielki.pl) Marian Szyzkowski – Potomkowie Sejmu Wielkiego
12. Bohouš Balajka – Zemřel prof. dr Marian Szyzkowski. *Nekrolog Lidová demokracie*, ročník 8, 1952, č. 228, 26.9.
13. Marian Szyzkowski - *Příruční slovník naučný IV. díl*, Academia, nakladatelství ČSAV 1967
14. Marian Szyzkowski - *Nový velký ilustrovaný slovník naučný*, sv. XVI., Praha 1932

*Krystyna Olaszek-Kotýnek*



*Drodzy Klubowi Przyjaciele,  
Nadchodzą święta Bożego  
Narodzenia – święta najbardziej  
rodzinne, pełne czaru, radości,  
ale także zadumy, a niestety,  
często i smutku z powodu braku  
bliskich osób.*

*Do życzeń, aby te Święta były dla  
Państwa dniami pełnymi spokoju  
wewnętrznego, szczęścia, zdrowia  
i pomyślności dołączamy kilka  
wierszy i cytatów związanych z  
Bożym Narodzeniem.*

*Zarząd Klubu Polskiego w  
Pradze*



Jeżeli tak uroczyście obchodzimy narodzenie Jezusa, czynimy to dlatego, aby dać świadectwo, że każdy człowiek jest kimś jedynym i niepowtarzalnym...

(Papież Jan Paweł II)

„Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy milkniesz, aby wysłuchać, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei "więźniom", tym, którzy są przytłoczeni ciężarem fizycznego, moralnego i duchowego ubóstwa, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, jest Boże Narodzenie. Zawsze, ilekroć pozwolisz by Bóg pokochał innych przez ciebie, zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie.”

(Matka Teresa z Kalkuty)

### **Opłatek**

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,  
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,  
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny  
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

(C.K.Norwid)

### **Na Wigilię**

Czekając, kiedy wszędzie wigilijna gwiazda  
Do wpół zmarzniętej szyby przywarł chłopiec mały.  
Patrzył - zimowe ptaki wracały do gniazda,  
Jakby tego wieczoru też świętować chciały.  
Niegdyś gwiazda z Betlejem mędrców prowadziła,  
Dziś znak daje, by zasiąść do świętej wieczerzy,  
By biel opłatka ludzkie waśnie pogodziła,  
A w sercu znów zamieszkał Ten, co "w żłobie leży".  
Chwila jedna! Przy tobie nikną odległości,  
Co szare - zmienia się w odświętne, tajemnicze.  
Daj nam więcej dni takich, spragnionych miłości,  
Niech świat przy żłóbku Twoim odmienia oblicze.

(o. Franciszek Czarnowski)

### **Dlaczego jest Boże Narodzenie**

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?  
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?  
Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.  
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.  
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.  
Dlatego, żeby sobie przebaczać.

(ks. Jan Twardowski)

### **Gwiazda**

Świeciła gwiazda na niebie,  
Srebrna i staroświecka,  
Świeciła wigilijnie,  
Każdy ją zna od dziecka.

Zwisały z niej z wysoka  
Długie, błyszczące promienie,  
A każdy promień to było  
Jedno świąteczne życzenie.

I przyszli - nie magowie,  
Już trochę postarziali –  
Lecz więcej kolędnicy,  
Zwyczajni chłopcy mali.

Chwycili za promienie,  
Jak w dzwonnicy za sznury,  
Ażeby śliczna gwiazda  
Nie uciekła do góry.

Chwycili w garść promienie,  
Trzymają z całej siły.  
I teraz w tym rzecz cała,  
By się życzenia spełniły.

(Leopold Staff)

## Modlitwa Wigilijna

Maryjo czysta, błogosław tej,  
Co w miłosierdzie nie wierzy.  
Niech jasna twoja strudzona dłoń  
Smutki jej wszystkie uśmierzy.  
Pod twoją ręką niechaj płacze lżej.

Na wigilijny ześlij jej stół  
Zielone drzewko magiczne,  
Niech, gdy go dotknie, słyszy gwar pszczoł,  
Niech jabłka sypią się śliczne.  
A zamiast świec daj gwiazdę mroźnych pól.

Przyprowadź blisko pochód białych gór,  
Niechaj w jej okno świecą.  
Astrologowie z Chaldei, z Ur,  
Pamięć złych lat niech ulecą.  
Zmarli poeci niechaj dotkną strun  
Samotnej zanucą kolędę.

(Cz. Miłosz)



*Klub Polski w Pradze serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych kulturalnymi powiązaniem polskiego i czeskiego narodu na spotkanie z historykiem **Romanem Baronem**, który przedstawi swoją nową książkę*

**„Ambasadorowie wzajemnego zrozumienia”**

**Spotkanie odbędzie się w siedzibie Instytutu Polskiego w Pradze  
Malé náměstí 1 (wejście z ulicy Karlova 27)  
w dniu 8 stycznia 2014 roku o godzinie 18**

*W książce zawarte są wyniki badań autora nad mniej i bardziej znanymi twórcami zbliżenia narodu polskiego i czeskiego na polu kulturalnym i naukowym w ciągu ostatnich dwóch stuleci.*

*Podczas spotkania będzie możliwość zakupu książki.*



**ZAPROSZENIE**

**Następne spotkanie Klubu Polskiego odbędzie się  
w czwartek, 30 stycznia 2014 o godz. 17.00,  
w pomieszczeniach Domu Mniejszości Narodowych,  
Vocelova 3, Praga 2**



[www.klubpolski.cz](http://www.klubpolski.cz) - [www.polonica.cz](http://www.polonica.cz) - [www.polskyinstitut.cz](http://www.polskyinstitut.cz) - [www.prague.polemb.net](http://www.prague.polemb.net)  
[www.szkolapolskawpradze.com](http://www.szkolapolskawpradze.com) - [www.krecik.euweb.cz](http://www.krecik.euweb.cz) - [www.pzko.cz](http://www.pzko.cz) - [www.polonusbrno.org](http://www.polonusbrno.org)  
[www.parafiawpradze.pl](http://www.parafiawpradze.pl) - [www.kcmt.cz](http://www.kcmt.cz) - [www.czapla.cz](http://www.czapla.cz)